

Część dewocyjna opracowania została poddana korekcie językowej, co jest jak najbardziej zrozumiałe w odniesieniu do poprzedniego wydania. Ponadto, uwzględniając teologię maryjną po Soborze Watykańskim II, zostały odpowiednio zmodyfikowane teksty nowenny. Cennym dopełnieniem jest załączony tekst Litanii Loretańskiej (drobna uwaga: w wezwaniu *Królowo rodziny* należałoby je ująć *Królowo rodzin*). Niezwykle ważnym jest zamieszczenie pieśni do Matki Bożej Przedziwnej, które są nie tylko wyrazem pobożności maryjnej, ale także cennym zabytkiem kultury lokalnej.

Wyrażam nadzieję, że recenzowana publikacja spełni pokładane w niej oczekiwania, i nie tylko przyczyni się do poznania historii tego miejsca, ale również ożywi pobożność wiernych.

*Ks. Tomasz Moskal*  
*e-mail: tomos@kul.pl*

Jerzy DĄBEK, Augustyn ŁYKO, *Błogostawiony Ksiądz Antoni Rewera. Rewera, requiem vera*, Sandomierz 2016, ss. 112.

DOI:<http://dx.doi.org/10.18290/rt.2018.65.4-20>

Są ludzie, którzy przemierzali ziemię nierzadko w odległej przeszłości, a których ślady kroków nie ulegają zatarciu. Wręcz przeciwnie, są coraz wyraźniejsze a nawet zachęcają następców do wstępowania na tę samą drogę. Nie inaczej ma się rzecz z sandomierskim miłośnikiem prawdy, bł. ks. Antonim Rewerą (1869-1942). Zapłacił za wierność słowu najwyższą cenę. I gdyby była to tylko ludzka gadanina, pewnie nikt o niej by już dzisiaj nie pamiętał. Ale że było to słowo człowieka żyjącego prawdą Bożą, przynosi ono owoc nadal i jest ciągle aktualne. Stąd też nie można się dziwić, że w miejscu gdzie nie tylko spędził kilka lata swojego życia, ale też w którym swój początek miała jego Droga Krzyżowa – parafii pw. św. Józefa w Sandomierzu – pamięć o ks. Rewerze jest kultywowana i ciągle na nowo odczytywana jest jego obecność. Należy wszakże pamiętać, że we współczesnym świecie, gdzie brak szacunku nie tylko dla słowa i prawdy, ale nawet wartości uniwersalnych jest niemal powszechny, przybliżenie tej postaci jest bardzo potrzebne, by nie rzec konieczne. Idąc w sukurs tym oczekiwaniom, niezwykle cenna jest inicjatywa wydawnicza duszpasterzy sandomierskiej parafii, którzy pragnęli przypomnieć tę wspaniałą postać.

Biorąc na warsztat biografię ks. Rewery, postanowili z jego bogatego życiorysu wyłuskać najważniejsze, aczkolwiek w pełni ukazujące jego niezwykle bogatą osobowość, aspekty. Przyjmując układ chronologiczno-rzeczowy, w pierwszej kolejności zaprezentowane zostało środowisko rodzinne ks. Rewery. Następnie ukazane zostały lata szkoły i studia w sandomierskim seminarium. Jednakże najobszerniejszą część pracy zajmuje praca kapłańska ks. Rewery. Została ona ukazana na różnych płaszczyznach, które z jednej strony zasługują na najwyższe uznanie, z drugiej zaskakują

i zmuszają do postawienia pytania: jak jeden człowiek mógł udźwignąć tak wiele? Na szczególną uwagę zasługuje opis ostatnich miesięcy życia przyszłego błogosławionego. Jego postawa w obozach zagłady – Oświęcimiu czy Dachau – którą w tych „pieklach na ziemi” odznaczał się ks. Rewera, bez cienia wątpliwości pozwala wyrobić u czytelnika przekonanie, że ma do czynienia ze świętym.

Recenzowana publikacja, poza charakterem popularnonaukowym posiada także charakter dewocyjny. O tym świadczą przytoczone słowa homilii głoszonych z okazji różnych uroczystości związanych z osobą ks. Rewery. Ponadto, zamieszczone w tekście, modlitwy mają zachęcić do duchowej recepcji życia sandomierskiego proboszcza. Lektura publikacji nasunęła wszakże recenzentowi kilka uwag. Niektóre partie tekstu wykazują pewne braki w ciągu myślowym, są niepełne lub podane w niewłaściwej kolejności. Wydaje się nadto, że użyty w wielu miejscach język kościelny, który jest dobry w przepowiadaniu Słowa Bożego na ambonie, w katechezie lub sprawowaniu sakramentów, jest nieadekwatny w tym tekście i należy go unikać w publikacjach o charakterze naukowym bądź popularnonaukowym. Z drugiej strony nie sposób nie docenić szaty graficznej publikacji, dzięki której lektura się nie dłuży a czytelnik, nawet nie będąc w Sandomierzu, ma możliwości obserwować miejsca związane z błogosławionym, niejednokrotnie „przenosząc się w czasie” za sprawą zdjęć sprzed kilkudziesięciu lat.

Recenzowana publikacja jest więc nie tylko kolejnym drukiem hagiograficznym. Jest przypomnieniem historii, która za sprawą osób i miejsc z nimi związanych, jest nadal aktualna i wciąż pisana przez kolejne pokolenia.

*Ks. Tomasz Moskal*  
*e-mail: tomos@kul.pl*

Aleksander Krzysztof SITNIK, *Dzieje bernardynów łęczyckich po II wojnie światowej 1946-2016*, Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 2016, ss. 256.

DOI:<http://dx.doi.org/10.18290/rt.2018.65.4-21>

Kościół katolicki na ziemiach polskich po II wojnie światowej znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Przyszło mu bowiem realizować swoją misję w nowych warunkach politycznych, społecznych czy geograficznych. Po 6 latach okupacji hitlerowskiej, systematycznie zwalczającej wszelkie oznaki religijności jako wroga reżimowi, zapanował nowy układ, w którym nie było miejsca dla Boga i religii. Władze polskie, podporządkowane wschodniemu dyktatowi, początkowo nie ingerowały w sprawy kościelne. Szybko jednak pokazały swoje prawdziwe oblicze, rozpoczynając systematyczne rugowanie katolicyzmu z przestrzeni życia codziennego Polaków. Społeczeństwo polskie wkroczyło w trudne lata powojenne z silnie wyciśniętym